

Kostropatym świtem
w rozkwaszony zmierzch
na oślepie
do przodu
do głupiego wciąż
niezwawymi sprintami
wciąż idzie i idzie
i po gongu też
kreator niedzielny
łachmyta pod wiatr
fachura na stos

wybitny powszedni
za mało na schwał
jak zwykle nie to
i nigdy w sam gust
i znowu nie tak

Więc się wpędza w sen
dudami co w miech
więc ciągle i stale
opada na wznak
więc nadal i niemal
omija swój czas

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

OWSIANKO, dodano 11.05.2020 23:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.